

Marcin Frąś

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy)

mgr, marcin-fras@wp.pl

ORCID iD: 0000-0002-0138-0274

## Pisarze wielkopolskich miast szlacheckich w okresie staropolskim<sup>1</sup>

Kancelaria miejska jako ośrodek silnie biurokratyczny, podlega bezpośrednio samorządowi miejskiemu. Od kilkunastu lat pogląd na jej temat ewoluował. Zaczęto rozpatrywać jej funkcjonowanie w aspekcie kulturotwórczej roli w życiu miast różnych epok. Z obu tych względów kancelarie miejską można, a nawet trzeba, badać również z punktu widzenia jej personelu, rozumianego jako grupa ludzi tej samej profesji, przede wszystkim umięjęcych samodzielnie czytać i pisać<sup>2</sup>.

W kancelariach wielkopolskich miast szlacheckich przez trzy stulecia istniał zwyczaj, że zatrudniano jedną osobę jawnie pełniącą obowiązki pisarza, czyli *de facto* zwierzchnika urzędu<sup>3</sup>. Jedynie w Lesznie, największym z miast szlacheckich w Wielkopolsce, grono urzędników kancelaryjnych rozszerza się do dwóch, a czasem i trzech osób. Niemniej jednak w obu przypadkach kluczowe jest, aby nie tylko zidentyfikować, ale również poznać indywidualną przeszłość każdego z nich, w tym ich wiek w momencie rozpoczęcia przez

---

<sup>1</sup> Artykuł pozbawiony jest informacji o danych personalnych pisarzy i ich wynagrodzeniu. Powodem tego jest ograniczenie objętości tekstu.

<sup>2</sup> J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin, 1997, s. 7–8.

<sup>3</sup> Sprawa wyglądała podobnie w kancelariach lubelskich miast szlacheckich, zob.: tamże, s. 191; A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 184; J. Tandeci, *Dokumenty i kancelarie miejskie*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 415.; M. Biniś-Szkopek, *Księga miejska zbąszyńska (1588–1914) – zapomniane źródło do dziejów Zbąszynia w zbiorach Biblioteki Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2018, t. 35, s. 100; Sz. T. Jaworski, *Księga wójtowska i tawnicza miasta Kórnik z lat 1580–1607*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2019, r. 36, s. 127.

nich pracy w kancelarii, zdobyte wykształcenie, a także pochodzenie społeczne i geograficzne.

Janusz Łosowski w swojej książce wskazuje, iż to właśnie pisarz miejski jest gwarantem istnienia i ciągłości funkcjonowania kancelarii miejskiej<sup>4</sup>. Zaprzysięgany pisarz miejski znany jest w literaturze jako zwierzchnik kancelarii miejskiej. Stąd też urząd ten wzmiankowany jest w źródłach jako: pisarz przysiężny, *notarius iuratus utriusque officii* lub po prostu *notarius iuratus*. Natomiast w Zbąszyniu istniało stanowisko „notariusza kuratorium”<sup>5</sup>. W Ostrorogu zaś powołano „urząd pisarstwa aktowego”<sup>6</sup>. W Czarnkowie pisarza określano mianem *notarius subdelegatus*<sup>7</sup>.

Nie są znane metody powoływania na urząd pisarzy w wielkopolskich miastach szlacheckich. Podobnie jak w przypadku miast lubelskich, o ich doborze mogło decydować pospólstwo, jednakże wybór musiał być zaakceptowany przez dziedzica<sup>8</sup>. Pojawienie się pisarza musiało wynikać z aktualnych potrzeb rady i ławy miejskiej. Znany jest osobliwy przypadek, w którym jego zatrudnienie wiązało się z wydaniem przywileju. Tak było m.in. w Lwówku. 20 września 1621 r. Jerzy z Ostroroga, biorąc pod uwagę prośby burmistrza i wójta tłumaczących się, że: „było i jest źle bez niego”, wydał przywilej wieczysty ustanawiający taki urząd w swoim mieście. Podobnego zdarzenia nie znajdujemy w źródłach żadnych innych miast. Chociaż podobieństwo wykazuje opisana sytuacja, w której Tobiasz Banik z woli i rozkazu właściciela został w 1763 r. „wokowany” (w tym przypadku nominowany) na urząd pisarza w Kobylinie<sup>9</sup>. Pisarz miejski pracę zaczynał tuż po zaprzysiężeniu, jego przysięgę przytacza w swoim dziele Barłomiej Groicki<sup>10</sup>. Znajduje ona swoje odzwierciedlenie jako wpis wzorcowy w księgach miejskich Grodziska<sup>11</sup> i Pleszewa<sup>12</sup>.

<sup>4</sup> J. Łosowski, dz. cyt. s. 7.

<sup>5</sup> APP, Akta miasta Zbąszyn, sygn. I 11, k. 242.

<sup>6</sup> APP, Akta miasta Ostroróg, sygn. I 5, s. 695–697.

<sup>7</sup> APP, Akta miasta Czarnków, sygn. I 4, s. 907.

<sup>8</sup> J. Łosowski, dz. cyt., Lublin, 1997, s. 192; B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa, 1975, s. 27.

<sup>9</sup> APP, Akta miasta Kobylin, sygn. I 23, s. 170.

<sup>10</sup> B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburckiego w Koronie Polskiej*, t. 1, wyd. K. Koranyi, Warszawa, 1953, s. 40; J. Łosowski, dz. cyt., s. 193; I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do 1570 roku*, Warszawa 1967, s. 69; J. Łosowski, *Notarii iurati, czyli pisarze dawnej Łęcznej*, cz. 1, Jerzy Marszałka, Jan Kustro, Wojciech Marcinkowicz, „Merkuriusz Łęczyński” 1997, nr 10, s. 34.

<sup>11</sup> Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, Rkps. 1511/II, s. 143; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Varia archiwalne z Biblioteki Baworowskich, sygn. 396/260, s. 2.

<sup>12</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. I 38, s. 28–29.

Dowodem na jednoosobowość stanowiska pisarza są coroczne składy osobowe urzędów miejskich, na których był dość często wymieniany obok innych urzędników miejskich oraz podpisy, które składał pod wpisami<sup>13</sup>. W tym kontekście trzeba brać pod uwagę również dukt „ręki pisarskiej”, który mógł się zmieniać podczas prowadzenia księgi (wskazuje on wielu piszących następujących po sobie, rzadziej w tym samym czasie). Pisarz swoje stanowisko pełnił do śmierci. W niewielu przypadkach kilkakrotnie powracał na stanowisko<sup>14</sup>. W tym zakresie wartym zgłębienia zagadnieniem wydaje się ścieżka kariery, tj. *cursus honorum*, która może ujawnić wiele ważnych prawidłowości. Z tego też względu niezwykle cenne są coroczne składy aktualnych urzędników miejskich. Chociażby w Koźminie pisarz, obejmując stanowisko burmistrza, dotarł do najwyższej godności miejskiej<sup>15</sup>, z której w późniejszym czasie został zdjęty w związku z rotacją na to stanowisko<sup>16</sup>. Schematy te powtarzają się również w Barcinie<sup>17</sup>. Po raz pierwszy, gdy zdegradowano ławnika do funkcji pisarza, po raz drugi, gdy pisarz awansował wprost na burmistrza<sup>18</sup>. Podobnie było w pierwszej połowie XVIII w. (1727) w Bninie. Wówczas osoba pełniąca obowiązki wójta zaczęła być wymieniana jako pisarz<sup>19</sup>. Dokładnie ta sama sytuacja miała miejsce w Żerkowie<sup>20</sup>. Wart wspomnienia jest również pisarz w Łobżenicy, który był instygatorem publicznym<sup>21</sup>. Natomiast w Obrzycku w XVIII w. pisarz oprócz swoich zwyczajnych obowiązków pełnił jeszcze funkcje kopisty<sup>22</sup>. W tym mieście był także ławnikiem<sup>23</sup>. Są to jednak dane poszlakowe i wymagają w przyszłości szerszej analizy.

W każdym razie nie można do końca negować braku zaangażowania w prace pisarskie osób trzecich (ta kwestia wydaje się istotna w przypadku wysokiego natężenia pracy w urzędzie). Tylko w Lesznie w latach 1723–1789 pracowali *notarius* i *actuarius*, odnotowuje się również obecność kancelisty

<sup>13</sup> Miało to miejsce głównie w XVIII wieku.

<sup>14</sup> J. Tandecki, *Dokumenty i kancelarie miejskie*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 416; J. Tandecki, *Kancelarie wielkich miast pruskich jako ośrodki średniowiecznej kultury miejskiej*, [w:] *Drogą historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. P. Dymmela, K. Skupieńskiego, B. Trelińskiej, Lublin 2001, s. 217; E. Wólkiewicz, „*Viri docti et secretorium conscii*” personel kancelaryjny Wrocławia w późnym średniowieczu, „*Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»*” 2006, r. 61, nr 1, s. 34.

<sup>15</sup> APP, Akta miasta Koźmin, sygn. I 15, s. 359.

<sup>16</sup> Tamże, s. 413, 426.

<sup>17</sup> M. Frąś, *Studia z dziejów Barcina w okresie staropolskim*, Barcin 2018, s. 81.

<sup>18</sup> Tamże, s. 84.

<sup>19</sup> APP, Akta miasta Bnin, sygn. I 8, s. 827.

<sup>20</sup> APP, Akta miasta Żerków, sygn. I 3, s. 138.

<sup>21</sup> APB, Akta miasta Łobżenicy, sygn. 194/11, s. 77.

<sup>22</sup> APP, Akta miasta Obrzycko, sygn. I 6, s. 61.

<sup>23</sup> APP, Akta miasta Obrzycko, sygn. I 4, s. 180.

i sekretarzy. Odpowiedzialni za wnoszenie wpisów mogli być również inni urzędnicy zajmujący miejsce w strukturach miejskich. Takiej praktyce stanowczo sprzeciwiał się B. Groicki, wytykając ich brak profesjonalizmu, który mógłby rzutować na błędną interpretację wprowadzanych zapisów<sup>24</sup>. W praktyce okazuje się, że radzili sobie oni doskonale podczas krótkiej absencji pisarza. Podczas czteromiesięcznego braku pisarza miejskiego w Czarnkowie (od stycznia do kwietnia 1663 r.) jego funkcję pełnił jeden z ławników<sup>25</sup>. W Koźminie w 1793 r. podczas zastępstwa w kancelarii zapisu składu urzędników miejskich dokonał jeden z ławników<sup>26</sup>. W Chocz (Chodczu), chwilowo miejsce pisarza zajął burmistrz<sup>27</sup>. Po pożarze miasta burmistrz Trzciana sporządził księgę miejską do wpisywania przyjęć do prawa miejskiego<sup>28</sup>. Również w Lwówku w połowie XVIII w. pewne obowiązki pisarskie musiał przejąć wójt, skoro pod tą datą widnieje informacja o zlustrowaniu księgi pod kątem liczby zapisanych kart<sup>29</sup>. Nie był to jak widać odosobniony przypadek, gdyż powtórzyło się to w kolejnej księdze<sup>30</sup>. Nieprofesjonalne zastępstwo pisarza zauważono również w Zbąszyniu<sup>31</sup>. Czasem też pracę pisarza powierzano uczniom szkół parafialnych, jednakże był to odosobniony przypadek w Poniecu<sup>32</sup>.

Funkcji pisarza nie powinno się kojarzyć wyłącznie z jednym ośrodkiem miejskim. Nie można wykluczać faktu, że w przypadku niewielkiej odległości pomiędzy miastami pisarz mógł się przemieszczać<sup>33</sup>. Do takich sytuacji mogło dochodzić w przypadku miast bliźniaczych jak trójmiejski Koźmin. Znana jest sytuacja, w której pisarz miejski obsługiwał kancelarie Nowego i Starego Koźmina<sup>34</sup>. Nawiasem mówiąc, dość podobnie sprawa mogła wyglądać w ośrodkach pozostających w najbliższym otoczeniu: Kórniku, Bninie i Zaniemyślu. Co ciekawe, obrady sądów miasta Bnina odbywały się na ratuszu w Kórniku i odwrotnie<sup>35</sup>.

<sup>24</sup> B. Groicki, dz. cyt., s. 41.

<sup>25</sup> Ł. Nowak, *Księga ławniczo-wójtowska miasta Czarnkowa 1651–1682*, „Archiwista Polski” 2016, nr 2(82), s. 93.

<sup>26</sup> APP, Akta miasta Koźmin, sygn. I 21, s. 62.

<sup>27</sup> AGAD, Fragmenty ksiąg miejskich: Chocz, sygn. 3, k. 277.

<sup>28</sup> Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim [dalej: APG], Akta miasta Trzciana, sygn. 66/241/0/1/14, s. 3.

<sup>29</sup> APP, Akta miasta Lwówek, sygn. I 10, s. 679.

<sup>30</sup> APP, Akta miasta Lwówek, sygn. I 11, s. 172.

<sup>31</sup> M. Biniś-Szkopek, dz. cyt., s. 108.

<sup>32</sup> APP, Akta miasta Poniec, sygn. I 52, s. 132.

<sup>33</sup> Pod tym kątem należałoby zbadać kancelarie innych miast proweniencji królewskiej i kościelnej.

<sup>34</sup> APP, Akta miasta Koźmina, sygn. I 10, s. 430; APP, Akta miasta Koźmina, sygn. I 16, s. 329.

<sup>35</sup> APP, Akta miasta Bnina, sygn. I 3-4.

## Pochodzenie geograficzne

Trudne do rozwikłania jest pochodzenie pisarza – geograficzne i społeczne. W tej kwestii nieocenione są księgi przyjęć do prawa miejskiego, choć tam zwykle podawane są tylko nazwiska przyjmowanych. Brakuje określeń terytorialnych i społeczno-majątkowych. W próbie zbadania zjawiska posiłkować się wreszcie można zapisami z ksiąg parafialnych, chociaż zdaje się to bardzo żmudne i nie zawsze przynosi pożądane efekty. Status pisarzy wskazuje na to, iż rekrutowali się oni ze stanu mieszczańskiego, chociaż definitywnie nie można stwierdzić, czy pojedyncze jednostki nie wywodziły się z niższego kleru bądź zubożałej szlachty<sup>36</sup>. Mansjonarzy jako pisarzy miejskich zatrudniano m.in. w Pleszewie, miało to miejsce 1510 r. W tym mieście pisarzem miejskim był również rektor szkoły parafialnej<sup>37</sup>. Łączenie funkcji rektora lokalnej szkoły parafialnej z funkcją pisarza wydaje się kwestią naturalną. Powtarza się m.in. w 1468r. w Poniecu<sup>38</sup> i w pierwszej połowie XVI w. w Wolsztynie<sup>39</sup>. Dodatkowo w 1614 r. w tym mieście funkcję pisarza sprawował bakałarz (sytuacja podobna miała miejsce również w Barcinie)<sup>40</sup>. Nie wyklucza się poza tym roli przygodnych pisarzy miejskich<sup>41</sup>. W Pleszewie w latach 1428–1444 i 1485–1519 odnotowano aż 45 różnych rąk pisarskich<sup>42</sup>. Zatrudnienie na stanowisku pisarza z pewnością mógł znaleźć autochton – rdzenie związane z danym miastem lub majątkiem<sup>43</sup>. To oni w zdecydowanej większości zapewniali ciągłość funkcjonowania kancelarii miejskiej. Niemniej jednak zwierzchników kancelarii miejskiej szukano również poza murami

<sup>36</sup> Mam świadomość tego, że w momencie, kiedy przedstawiciele tych grup społecznych zamieszkiwali w mieście, stawali się mieszczanami. O zatrudnianiu szlachty na stanowisku pisarza piszą: J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 198–199; J. Tandecki, *Dokumenty i kancelarie miejskie...*, s. 416; E. Wólkiewicz, dz. cyt., s. 35–37; W. Chorążyczewski, *Ustrój Inowrocławia w XVI–XVIII wieku, i urzędnicy miejscy, „Ziemia Kujawska”* 2014, t. 24, s. 14.

<sup>37</sup> A. Kozak, *Pleszew w późnym średniowieczu i u progu epoki nowożytnej (koniec XIV – początek XVI wieku)*, Poznań 2020, s. 80–81.

<sup>38</sup> T. Jurek, *Mikrokosmos prowincjolany. Nad najstarszą księgą miejską Ponieca z przełomu XV i XVI wieku*, [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. H. Manikowskiej, A. Bartoszewicz, W. Falkowskiego, Warszawa 2000, s. 46.

<sup>39</sup> APP, Akta miasta Wolsztyn, sygn. I 6, s. 1.

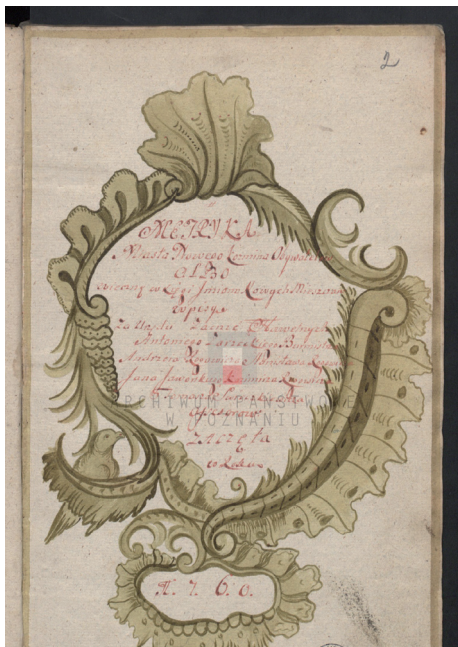
<sup>40</sup> Tamże, sygn. I 9, s. 2; M. Fraś, dz. cyt., s. 73.

<sup>41</sup> J. Tandecki, *Dokumenty i kancelarie miejskie...*, s. 413, 415.

<sup>42</sup> A. Kozak, *Pleszew w późnym średniowieczu i u progu epoki nowożytnej (koniec XIV – początek XVI wieku)*, Poznań 2020, s. 79; *Najstarsza pleszewska księga radziecka. Zapiski z lat 1485–1519*, wyd. A. Kozak, Poznań 2014, s. 13–15.

<sup>43</sup> J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 200; A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska...*, s. 177–178.





Il. 1. Karta tytułowa metryki miasta Nowego Koźmina z lat 1760-1793. Akta miasta Koźmina, sygn. I 21. Fot. Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa/Archiwum Państwowe w Poznaniu



Il. 2. Karta tytułowa księgi ławniczej miasta Lwówka z lat 1558-1574. Akta miasta Lwówek, sygn. I 6. Fot. Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa/Archiwum Państwowe w Poznaniu

miejskimi<sup>44</sup>. W takiej sytuacji znalazły się chociażby w XVIII w. Łobżenica<sup>45</sup> oraz Ostrów Wielkopolski, którego władze pisarza miejskiego sprowadziły z Kalisza<sup>46</sup>.

## Wykształcenie

Nie było żadnych formalnych wymagań co do umiejętności wobec kandydatów na pisarzy. Kładziono nacisk raczej na cechy charakteru. Wymienia je Bartłomiej Groicki, który dość enigmatycznie mówił o osobie jawnej i godnej<sup>47</sup>. Niemniej jednak z formuły przysięgi wynika, iż ma być to przede wszystkim osobna godna powierzenia tajemnicy urzędowej i prywatnej. Po drugie – miał wykorzystywać swoje wykształcenie, a konkretnie umiejętność

<sup>44</sup> A. Bartoszewicz, dz. cyt., s. 178-179.

<sup>45</sup> APB, Akta miasta Łobżenicy, sygn. 194/39, s. 20-65.

<sup>46</sup> APP, Akta miasta Ostrów, sygn. I 21, s. 76.

<sup>47</sup> B. Groicki, dz. cyt., s. 40.

czytania i pisania, aby służyć społeczeństwu. Do jego głównych obowiązków należało<sup>48</sup>:

1. Protokołowanie obrad urzędów (czasem w postaci notatek);
2. Tworzenie czystopisów;
3. Wnoszenie dokumentów do ksiąg (oblata);
4. Wysłuchiwanie świadków;
5. Sporządzanie testamentów;
6. Sporządzanie różnego rodzaju inwentarzy;
7. Sporządzanie ekstraktów na życzenie petentów;
8. Opieka nad kancelarią (troska o stałe uzupełnienie materiału pisarskiego);
9. Dbłość o ciągłość funkcjonowania kancelarii (sprowadzenie nowego pisarza i przygotowanie go do pracy);
10. Opieka nad archiwum miejskim;
11. Opieka nad kasą miejską (w ograniczonym zakresie, przyjmowanie opłat z przyjęć do prawa miejskiego);
12. Odbieranie i wysyłanie korespondencji;
13. Reprezentacja urzędów i miasta na zewnątrz, w tym kontakt z innymi kancelariami na tym samym i wyższym szczeblu;
14. Obecność przy wizjach lokalnych;
15. Pomoc prawna.

Próbie prześledzenia procesu alfabetyzacji środowiska miejskiego podjęła Agnieszka Bartoszewicz. Wskazuje ona, że nie jest to zadaniem łatwym. Z pewnością z podstawami pisania i czytania młodzi uczniowie musieli być zaznajamiani w szkołach parafialnych<sup>49</sup>, katedralnych i kolegiackich. Tak więc wiedzę niezbędną do zarabiania piórem przekazywali im duchowni, potem

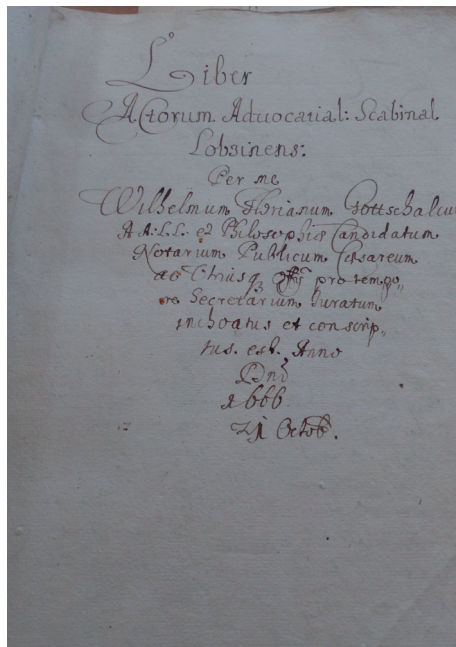
---

<sup>48</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 171–172; A. Kozak, *Pleszew w późnym średniowieczu...*, s. 79; M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa 1968, s. 64–65; I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do 1570 roku*, Warszawa 1967, s. 58–62, 79–80; J. Tandecki, *Dokumenty i kancelarie miejskie...*, s. 416–417; J. Łosowski, *Notarii iurati...*, s. 34; J. Tandecki, *Kancelarie wielkich miast pruskich...*, s. 217; E. Wólkiewicz, dz. cyt., s. 29–30; J. Łosowski, *Urzednicy miejscy, cechowi, braccy i szpitalni Łęcznej do r. 1810. Spisy*, Łęczna 2004, s. 20–21; M. Superczyński, *Pisarze miejscy w kancelarii chełmińskiej od XIV do XVI wieku*, „Zapiski Historyczne” 2016, t. 81, z. 3, s. 41–42; M. Starzyński, *Archiwum miejskie w średniowiecznych strategiach pamięci*, [w:] *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 1, pod red. J. Banaszkiwicz, Warszawa 2018, s. 466–467; M. Friedberg, *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem*, „Archeion” 1962, t. 36, s. 146, 158, 161; M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII w.*, „Archeion” 1955, t. 24, s. 288–290; M. Biniaś-Szkopek, dz. cyt., s. 100; Sz.T. Jaworski, *Księga wójtowska i ławnicza miasta Kórnik z lat 1580–1607*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2019, r. 36, s. 127.

<sup>49</sup> Stanisław Litak podaje iż w XV w. i w pierwszej połowie XVI w. w Wielkopolsce szkoły parafialne funkcjonowały w 55 miastach. Dalej pisze, że w XVII w. ich działalność była powszechna. Zob. S. Litak, *Sieć szkół parafialnych w Rzeczypospolitej w XVI i pierwszej połowie XVII w.: próba podsumowania*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1996, r. 37, s. 22, 29; S.K. Olczak, *Szkolnictwo para-*



Il. 3. Karta tytułowa książki ławniczej miasta Pleszew z lat 1720–1728. Akta miasta Pleszew, sygn. I 18. Fot. Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa/Archiwum Państwowe w Poznaniu



Il. 4. Karta tytułowa książki ławniczej miasta Łobżenicy z lat 1666–1680. Akta miasta Łobżenicy, sygn. 194/27. Fot. Marcin Frańś

zaś nieliczni przedstawiciele wywodzący się z elit mieszczańskich (urzędnicy miejscy i kupcy)<sup>50</sup>. Nauka w szkole parafialnej umożliwiała poznanie podstawowych modlitw i pieśni religijnych, kalendarza najważniejszych świąt kościelnych, alfabetu, składania liter i sylabizowania, epistolografii i nieskomplikowanych aktów urzędowych, podstaw ortografii i gramatyki oraz liczebników i działania na nich<sup>51</sup>. Wychowankom szkół parafialnych w większych miastach, oprócz wymienionych wyżej podstaw, były przedstawiane wiadomości z niższego kursu z zakresu siedmiu sztuk wyzwolonych, w tym retoryka i dialektyka<sup>52</sup>.

*fialne w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*, Lublin 1978; M. Pawlak, *Szkoły parafialne na Kujawach w epoce staropolskiej*, Bydgoszcz 2005.

<sup>50</sup> A. Bartoszewicz, dz. cyt., s. 35–37; J. Tandecki, *Dokumenty i kancelarie miejskie...*, s. 413.

<sup>51</sup> A. Bartoszewicz, dz. cyt., s. 43; J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 20; M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa 1968, s. 58.

<sup>52</sup> A. Bartoszewicz, dz. cyt., s. 44; H. Samsonowicz, *Życie miasta średniowiecznego*, Poznań 2017, s. 210.



Dostęp do wiedzy zapewniały również kolegia jezuickie. Jedno z nich założono w 1575 r. w Poznaniu<sup>53</sup>. Ich program nauczania nie różnił się zbytnio od programu szkół parafialnych w dużych miastach<sup>54</sup>. Sporo miejsca zajmowały: problematyka moralna, gramatyka, poetyka, historia, retoryka, prawo<sup>55</sup>. W tym ostatnim oczywiście chodzić mogło o znajomość prawa miejskiego, głównie recepcji prawa magdeburskiego rozpowszechnionego przez dzieła Bartłomieja Groickiego<sup>56</sup>. Uczniowie zapoznawali się również z lokalnymi zwyczajami, heraldyką i genealogią<sup>57</sup>. Głównym celem było wychowanie pobożnego uczonego<sup>58</sup>. Zazwyczaj wiedzę potrzebną *stricte* do pracy w urzędzie czerpali pisarze z księgozbiorów podręcznych znajdujących się w kancelariach bądź w skrzyniach archiwum miejskiego.

Językiem kursów była łacina, która zapewniała dostęp do literatury, później stanowić miała cel sam w sobie. Kontrreformacja przyczyniła się do tego, że obok łaciny zaczęto uczyć nowożytnych języków obcych, w tym polskiego.

Ukoronowaniem drogi edukacyjnej było rozpoczęcie nauki na uniwersytecie. W Koronie edukacja akademicka koncentrowała się na Akademii Krakowskiej. Tam też uczyli się studenci m.in. z: Szamotuł, Koźmin<sup>59</sup>, Chocza, Dobrzyca, Jarocina, Kwiatkowa, Pleszewa, Żerkowa<sup>60</sup>, Kleczewa<sup>61</sup>, Pniew<sup>62</sup>, Zbąszynia<sup>63</sup>. Oczywiście, pewna część studentów mogła kształcić się na Akademii Lubańskiego w Poznaniu lub w XVIII w. w Collegium Nobilium pijarów w Warszawie. Ważnym kierunkiem podejmowanych studiów były zagraniczne uniwersytety. W tej grupie mogły znaleźć się wyższe uczelnie w Lipsku, do których wyjeżdżali studenci z Ponieca, ale także Frankfurt nad Odrą i Królewiec. Studenci z wielkopolskich miasteczek szlacheckich wybierali również uniwersytet w Pradze, należeli do nich studenci z: Leszna,

<sup>53</sup> Podstawową literaturę podaje J. Kochanowicz, *Źródła do dziejów oświaty jezuickiej okrese staropolskiego*, [w:] *Źródła w badaniach naukowych historii edukacji*, pod red. W. Szulakiewicza, Toruń 2003, s. 15–42.

<sup>54</sup> A. Bartoszewicz, dz. cyt., s. 44.

<sup>55</sup> M. Nowicki, *Wychowanie w staropolskich szkołach jezuickich. Pomiędzy duchowością a świeckością*, „Humaniora” 2015, nr 2(10), s. 26.

<sup>56</sup> J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 201–203.

<sup>57</sup> M. Nowicki, dz. cyt., s. 30.

<sup>58</sup> Tamże, s. 25.

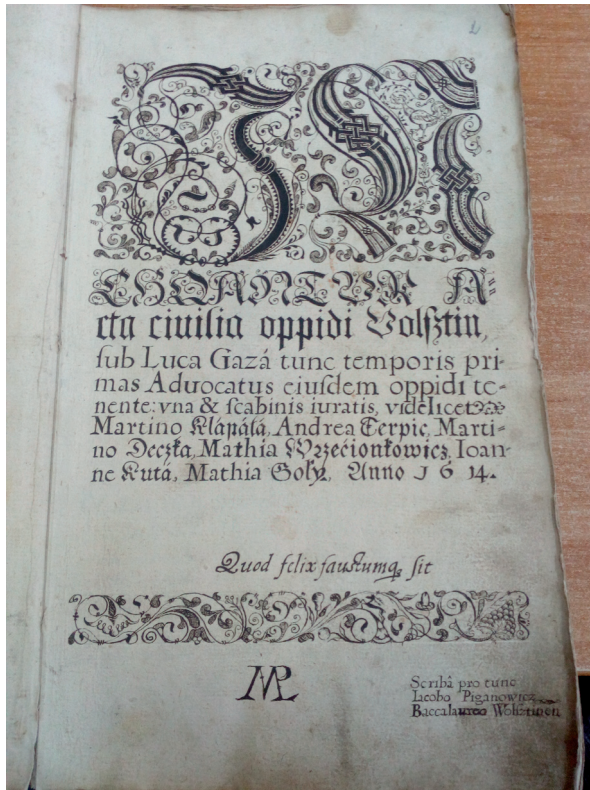
<sup>59</sup> A. Bartoszewicz, dz. cyt., s. 47; A. Gąsiorowski, *O mieszczańskich studiujących na Uniwersytecie Krakowskim w XV w.*, [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 660; A. Gąsiorowski, *Szamotulscy studenci na krakowskim uniwersytecie w XV i XVI wieku*, [w:] *Szamotuły, karty z dziejów miasta*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Szamotuły 2006, s. 66–97.

<sup>60</sup> A. Kozak, *Pleszew w późnym średniowieczu...*, s. 178.

<sup>61</sup> *Dzieje Kleczewa*, pod red. J. Stępnia, Poznań–Konin 1995, s. 72–73.

<sup>62</sup> *Dzieje Pniew*, pod red. B. Polaka, Poznań 1998, s. 24–25.

<sup>63</sup> *Dzieje Zbąszynia*, pod red. K. Rzepy, Poznań 2014, s. 82.



Il. 5. Karta tytułowa książki ławniczej miasta Wolsztyna z lat 1614–1632, 1646. Akta miasta Wolsztyn, sygn. 19. Fot. Marcin Frańś

Zbąszynia, Rakoniewic, Żerkowa i Bnina<sup>64</sup>. Niemniej jednak do końca nie wiadomo, czy absolwenci zasilali kancelarie miast szlacheckich.

Szkoły prowadzili również bracia czescy. Na poziomie elementarnym uczono w Barcinie, Lesznie, Łobzenicy i Ostrorogu<sup>65</sup>. Prowadzono także działalność w ramach szkół wyższych, które założono m.in. w Koźminku i Lesznie<sup>66</sup>. W Lesznie uczono: języków klasycznych, języka polskiego, języka niemieckiego, historii powszechnej, geografii, matematyki<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> Pojedyncze osoby. Zob.: R.T. Tomczak, *Studenci Rzeczypospolitej na Uniwersytecie Praskim w XVII–XVIII wieku*, „Historia Slavorum Occidentis” 2016, nr 1(10), s. 109.

<sup>65</sup> J. Łukaszewicz, *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835, s. 388–390; E. Callier, *Ostroróg, monografia w głównych zarysach*, Poznań 1891, s. 89; J. Dworzaczkowa, *Zbór Braci Czeskich w Ostrorogu*, [w:] *Wielkopolscy Ostrorogowicze*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Ostroróg 1998, s. 42–51.

<sup>66</sup> J. Łukaszewicz, dz. cyt., s. 389–396.

<sup>67</sup> Tamże, s. 390.

Wyrazem erudycji pisarza są stosowane przez niego łacińskie sentencje. Do zdecydowanie najczęstszych należy cytaty z Owidiusza: [*Finis coronat opus*], umieszczany zwykle pod ostatnim wyrazem w księdze. Wykorzystano go w Grodzisku, Koźminie, Pleszewie i Rydzynie<sup>68</sup>. Powyższej sentencji używano wymiennie ze zwrotem: [*Finis huius libri*]. Sentencji: [*Si finis bonus, laudabile totum*] użyto w Bninie<sup>69</sup> i Pleszewie<sup>70</sup>. W Pleszewie dwukrotnie wykorzystano również inną Owidiuszowską sentencję: [*Quidquid agis, prudenter agas et respice finem*]<sup>71</sup>. Wielokrotnie, zazwyczaj przy okazji notowanych nowych składów urzędników miejskich w Obrzycku, wykorzystywano cytaty: [*Deus providebit incrementum dedit*]<sup>72</sup>. Niezwykle aktywni, jeśli chodzi o wybór sentencji, byli pisarze z Pleszewa. Jeden z nich umieścił nawet fragment z 61. Psalmu na karcie tytułowej nowo rozpoczętej księgi, brzmi on: [*Iusta iudicate filis hominum*]<sup>73</sup>. Do innych przytaczanych słów należą: [*In iudicando criminesa est celeritas*] w Chodzieży<sup>74</sup>, [*Natus est nobis solvatur mundi*]<sup>75</sup> oraz [*Tres digiti scribunt cartera membra*]<sup>76</sup>. W innych miastach stosowano: [*Non parretum idea nihil de side natur*] w Grodzisku<sup>77</sup>, [*Sine iustitia nec republica nec eximius hominum catus imo nec domus quidem perovo conotabit*] w Koźminie, [*Omnia que scribum comendo laudi*] w Kórniku<sup>78</sup>, [*Omnia quae peraguntax in mundi machina, a notitia, et hominum memoria defluunt velocitex nisi scriptoratum serie memoriaque fuerint roborata, Et memorem famam qui bene gessit habet*] w Łobżenicy<sup>79</sup>, [*Si est boni consulis non solum videre quid agatur verum etiam providere quid futurum sit, Satis est homines in prudentia lapsos non agere; urgere vero idque entes certe est inhumanum*]<sup>80</sup>, [*Servite domino in timore et erudimini qui iudicatis terram*]<sup>81</sup>, [*Nulla virtus abundantiones haberi videtur fructus quam iustitia*]<sup>82</sup>, [*In iudice nihil aliud quaerendum nisi iustitia Gravitas Homanitas Fides*]<sup>83</sup>, [*Laus iustitia*

<sup>68</sup> APP, Akta miasta Koźmina, sygn. I 8, s. 560; sygn. I 11, s. 607; sygn. I 16, s. 182; Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, Rkps. 1514/II, s. 71; APP, Akta miasta Pleszew, sygn. I 14, s. 1131; sygn. I 32, s. 192; sygn. I 38, s. 233; APP, Akta miasta Rydzyna, sygn. I 47.

<sup>69</sup> APP, Akta miasta Bnin, sygn. I 2, wyklejka.

<sup>70</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. I 35.

<sup>71</sup> Tamże, sygn. I 30, karta tytułowa, s. 325; sygn. I 31, s. 23.

<sup>72</sup> APP, Akta miasta Obrzycko, sygn. I 3, karta tytułowa.

<sup>73</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. I 18, karta tytułowa.

<sup>74</sup> APP, Akta miasta Chodzież, sygn. I 5.

<sup>75</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. I 18, wyklejka.

<sup>76</sup> Tamże, sygn. I 30, karta tytułowa, s. 325; APP, sygn. I 31, s. 23.

<sup>77</sup> Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, Rkps. 1513/II, s. 294, 420.

<sup>78</sup> Tamże, s. 67.

<sup>79</sup> APB, Akta miasta Łobżenicy, sygn. 194/7, s. 7.

<sup>80</sup> APP, Akta miasta Poniec, sygn. I 24, s. 1. Cytat z mowy Cyncerona.

<sup>81</sup> Tamże, sygn. I 30, s. 3. Psalm 2, wiersz 150.

<sup>82</sup> Tamże, sygn. I 30, s. 3. S. Ambrosius.

<sup>83</sup> Tamże, sygn. I 30, s. 137. Cynceron.

ac Clementia quoti die florescit magisaemagis]<sup>84</sup>, [Si est boni consulis non solum videre quid agatur verum etiam providere quid futurum sit]<sup>85</sup>, [Nisi inquit talis consul eset ut omnes uigilia curas cogitationes in Reipublic salute configeret Consulem non putarem]<sup>86</sup>, [Domini facimus hic tina tabernacula]<sup>87</sup>, [Tam finum opus presens poscit, sit ergo laus omnipotentis Deo] w Poniecu<sup>88</sup>, [Deo trino et uno sit sempiterna laus honor et gloria]<sup>89</sup>, [Tribue imposterum benignus pacem toti Europa desiderabilem] w Rydzynie<sup>90</sup>. Słowa te mogły być zaczerpnięte na różnych stopniach edukacji lub stanowić wynik samodzielnej pracy z książkami, których nie brakowało w podręcznym księgozbiornym, ulokowanym w kancelarii lub archiwum miejskim<sup>91</sup>. Oprócz dokumentacji zgromadzonej przy urzędzie przechowywano również podręczniki, głównie wykładni prawa: *Speculum Saxonum*, *Constitutio Criminalis Carolina* – w Borku, Lwówku<sup>92</sup> i Zbąszyniu<sup>93</sup>, *Porządek Sądów y Spraw Miejskich Prawa Maydeburgskiego w Koronie Polskiej* – w Borku, Lwówku<sup>94</sup> i Zbąszyniu<sup>95</sup>, *Farrago actionum juris Magdeburgensis*, prace Mathiasa Berlichiusa (*Conclusiones Practicabiles*), Joannesa Schneidewina (komentarz do *Corpus iuris civilis*), Josta Damuderusza (*Practica rerum criminalium*) – w Lwówku<sup>96</sup>. W Łobżenicy przechowywano: *Boterus alias opisanie świata* (*Relationi uniuersali di Giouanni Botero Benese diuise in quattro partii*), podręczniki do arytmetyki oraz kilka kancjonałów<sup>97</sup>.

O odebranych wykształceniu mogą świadczyć również wpisy, których nie normowały obowiązki urzędowe. Były one niczym innym jak emanacją osobistych zainteresowań i doświadczeń poszczególnych pisarzy, które przekładały się na upiększanie prowadzonych przez nich ksiąg w czasie wolnym lub podczas nużących obrad urzędów. Tak różnorodne treści nie znalazły odzwierciedlenia w żadnej typologii wpisów w księgach. A jednak należą

<sup>84</sup> Tamże, sygn. I 30, s. 137. Cyceron.

<sup>85</sup> Tamże, sygn. I 38, s. 1. Cyceron.

<sup>86</sup> Tamże, sygn. I 38, s. 1. Cyceron.

<sup>87</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. I 32. Koniec księgi.

<sup>88</sup> APP, Akta miasta Poniec, sygn. I 20. Koniec księgi.

<sup>89</sup> APP, Akta miasta Rydzyna, sygn. I 47.

<sup>90</sup> Tamże, sygn. I 28, s. 93.

<sup>91</sup> Kwestią podręczników szkolnych zajęła się I. Jarosz, *Książki szkolne w Polsce wieku XVI, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1978, t. 21, s. 3–14.*

<sup>92</sup> M. Fraś, „*Archiwa miejskie” miast prywatnych Wielkopolski w strukturze narodowego zasobu archiwalnego*, [w:] *Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki. Studia archiwistyczne*, pod red. P.A. Czyża i D. Magiera, Siedlce 2019, s. 171–174.

<sup>93</sup> Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, Księga miejska miasta Zbąszynia, sygn. BK 01730, s. 7.

<sup>94</sup> M. Fraś, „*Archiwa miejskie” miast prywatnych Wielkopolski...*, s. 171–174.

<sup>95</sup> Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, Księga miejska miasta Zbąszynia, sygn. BK 01730, k. 5.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> APB, Akta miasta Łobżenicy, sygn. 194/31, s. 117.

stwierdzić, że pieczęłowicie zapisywane księgi miejskie z dozą sceptycyzmu traktować można jako przedmioty noszące znamiona małych dzieł sztuki. Po otwarciu ksiąg oczom ukazują się karty tytułowe. Do najczęstszych zdobień kart tytułowych należą słowa pisane w ten sposób, aby tworzyły odwróconą piramidę. Forma ta utarła się w księgach miejskich: Gostynia<sup>98</sup>, Kórnika<sup>99</sup>, Łobżenicy<sup>100</sup>, Międzychodu<sup>101</sup>, Ponieca<sup>102</sup>, Ryczywołu<sup>103</sup> i Rydzyny<sup>104</sup>. Inną formą zdobień są wyraźnie wyróżnione inicjały pierwszych słów rozpoczynających tekst. Sposób ten zastosowano m.in. w Pleszewie<sup>105</sup> i Wolsztynie<sup>106</sup>. Tekst właściwy karty tytułowej nierzadko wpisywano w specjalnie zaprojektowany do tego obszar. Tak było w księgach w Poniecu<sup>107</sup>, Pleszewie<sup>108</sup> oraz Lwówku<sup>109</sup>. Ciekawą formą upiększenia są litery wytrawione przez kontrolowany ogień. Metodę tę zastosowano m.in. w Rakoniewicach<sup>110</sup>. Jednak prawdziwym arcydziełem są karty tytułowe ksiąg spisanych przez pisarza miejskiego w Koźminie, Jana Baniuszkiewicza, które zostały udekorowane zdobieniami w motywie ornamentacyjnym: rocaille. Zresztą próbował je naśladować kolejny pisarz – Józef Stęślicki. Zdobienia tego rodzaju są typowe dla koźmińskich ksiąg o sygn. 10, 16, 21, 23, 24. Alternatywą do tego są odwzorowania heraldyki miejskiej lub ich szlacheckich właścicieli<sup>111</sup>. Herb miasta jest widocznych ociążby na kartach tytułowych dwóch ksiąg Ponieca<sup>112</sup>. Natomiast herby szlacheckie widnieją w księdze Lwówka i Koźmina.

We wszystkich zdobieniach przeważają motywy roślinne, a w ramach nich różnego rodzaju kwiatony, jak m.in. w księgach Koźmina<sup>113</sup>, Pleszewa<sup>114</sup> i wielu księgach Grodziska. Pojawiają się również motywy biblijne ukazujące Anioła Stróża lub hostię z inicjałami IHS. Przytoczone wyżej metody były wielokrotnie powielane i łączone ze sobą. Oprócz nich występują proste rysunki. Tutaj na uwagę zasługuje serce narysowane przez pisarza w jednej

<sup>98</sup> APP, Akta miasta Gostyń, sygn. I 20, 30, 37, 42.

<sup>99</sup> APP, Akta miasta Kórnik, sygn. 12.

<sup>100</sup> APB, Akta miasta Łobżenicy, sygn. 194/13, 27.

<sup>101</sup> APP, Akta miasta Międzychodu, sygn. 7.

<sup>102</sup> APP, Akta miasta Poniec, sygn. 26, 38.

<sup>103</sup> APP, Akta miasta Ryczywół, sygn. I 7.

<sup>104</sup> APP, Akta miasta Rydzyny, sygn. 49.

<sup>105</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. 32.

<sup>106</sup> APP, Akta miasta Wolsztyn, sygn. 5, 6, 7, 9, 11.

<sup>107</sup> APP, Akta miasta Poniec, sygn. 24, 26, 29.

<sup>108</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. 17, 18, 32.

<sup>109</sup> APP, Akta miasta Lwówek, sygn. 6.

<sup>110</sup> APP, Akta miasta Rakoniewice, sygn. I 3.

<sup>111</sup> APP, Akta miasta Koźmin, sygn. I 29, s. 143.

<sup>112</sup> APP, Akta miasta Poniec, sygn. 27, 30.

<sup>113</sup> APP, Akta miasta Koźmina, sygn. I 8, s. 370.

<sup>114</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. 17, 18, 32.



z wolsztyńskich ksiąg<sup>115</sup>, drzewa genealogiczne w księdze Rawiczu<sup>116</sup>, niedźwiedź z herbu miejskiego na tle murów miejskich<sup>117</sup>, wyobrażenie natury (bocian)<sup>118</sup>, budynek (ratusz)<sup>119</sup>. W Koźminie pisarz poszedł o krok dalej od wcześniej wymienionych zdobień i umieścił rysunek przedstawiający panoramę miasta.

Odrębną kategorię działań pisarskich stanowią treści o charakterze literackim. Wpisy prozatorskie wprowadzał m.in. poznański pisarz Błażej Winkler, co w swoim artykule udowodniła Irena Radtke<sup>120</sup>. Autorka rozważania te powtórzyła w książce poświęconej kancelarii miasta Poznania<sup>121</sup>. Działalność na tym polu przejawiał również pisarz Sebastian Klonowic, o czym pisała Maria Stankowa<sup>122</sup>. O kulturotwórczej roli kancelarii wspominał również Wacław Korta<sup>123</sup>. Tą tematyką zajęła się także Maria Trojanowska, umieszczając w swojej książce próbę zebranych wpisów o charakterze lirycznym<sup>124</sup>. Autorka znacznie pogłębiła analizę zebranych materiałów w opublikowanym rok później artykule<sup>125</sup>. Niniejszą problematykę podjął również Witold Maisel, pisząc o *Wielkopolskich kolofonach*<sup>126</sup>, a także Jacek Wiesiołowski<sup>127</sup>. Również pod jego kierunkiem powstała publikacja zbierająca wpisy kronikarskie z poznańskich ksiąg miejskich<sup>128</sup>. Do końca minionego tysiąclecia niewiele zmieniło się w tej materii. Myśl odrodziła się w 2005 r. wraz z tekstem opublikowanym przez Janusza Tandeckiego<sup>129</sup>. Omawianą tematyką

<sup>115</sup> APP, Akta miasta Wolsztyn, sygn. 1.

<sup>116</sup> APP, Akta miasta Rawicz, sygn. 79.

<sup>117</sup> Tamże, sygn. 87.

<sup>118</sup> APP, Akta miasta Koźmina, sygn. 10, s. 351.

<sup>119</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. 30, s. 52–53.

<sup>120</sup> I. Radtke, *Błażej Winkler, pisarz i kronikarz miasta Poznania w XVI wieku (1529–1569)*, „Archeion” 1962, t. 37, s. 170–171.

<sup>121</sup> I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do 1570 r.*, Warszawa 1967, s. 143–145.

<sup>122</sup> M. Stankowa, *Sebastian Klonowic, pisarz i rajca miasta Lublina (1573–1602)*, karta z dziejów lubelskich ksiąg miejskich, „Archeion” 1967, t. 46, s. 95–103.

<sup>123</sup> W. Korta, *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii: ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50 rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, pod red. R. Hecka, W. Korty, J. Leszczyńskiego, Wrocław 1968, s. 63–78.

<sup>124</sup> M. Trojanowska, *Staropolskie księgi miejskie: sentencje i dowcipy ze źródeł archiwalnych*, „Kamena” 1980, nr 3, s. 13.

<sup>125</sup> M. Trojanowska, *Wpisy epickie w księgach grodzkich lubelskich XVII–XVIII wieku*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Nauk” 1981, nr 23, s. 11–16.

<sup>126</sup> W. Maisel, *Kolofony wielkopolskie*, [w:] *Mente et litteris: o kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, pod red. H. Chłopockiej, Poznań 1984, s. 221–229.

<sup>127</sup> J. Wiesiołowski, *Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie w późnym średniowieczu*, [w:] *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, pod red. H. Chłopockiej, Poznań 1984, s. 281–298.

<sup>128</sup> *Kronika poznańskich pisarzy miejskich*, pod red. J. Wiesiołowskiego, Poznań 2004.

<sup>129</sup> J. Tandecki, *Dokumenty i kancelarie miejskie*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 418–419; tegoż, *Kancelarie wielkich miast pruskich...*, s. 218–219.

w kontekście ksiąg grodzkich zgłębił Paweł Klint<sup>130</sup>. O wpisach kronikarskich wspomniała również Agnieszka Bartoszewicz w swojej książce<sup>131</sup>. W ostatnim czasie tematem zajął się Marcin Starzyński<sup>132</sup>. Kilka wpisów kronikarskich przytoczyła też Magdalena Biniś-Szkopek<sup>133</sup>. W międzyczasie Janusz Łosowski zdefiniował twórczą działalność kancelistów<sup>134</sup>.

Za Januszem Łosowskim można podzielić wpisy na kronikarskie i sentencjonalne<sup>135</sup>. W pierwszej grupie mieszczą się noty o początku i końcu roku oraz odroczeniu terminów sądów. To właśnie dzięki nim nauczono się kontrolować upływający czas wraz z technicznym sortowaniem wpisów. Prawdziwą jednak gratką są w zasadzie pojedyncze zapisy informujące m.in.: o wydarciu karty z księgi miejskiej<sup>136</sup>, zawaleniu się kościoła w Koźminie i budowie nowego w 1745 r.<sup>137</sup>, przebudowie ratusza w Kórniku<sup>138</sup>, przelocie komety nad Koźminem w 1721 r.<sup>139</sup> i przemarszu wojsk francuskich idących przez Koźmin na Moskwę w 1812 r.<sup>140</sup>, o morowym powietrzu (które pojawiło się w Lwówku w 1600 r. i spowodowało śmierć czterech tysięcy osób<sup>141</sup>, w Pleszewie pojawiło się w latach 1625<sup>142</sup> i 1708<sup>143</sup>), pożarze w Grodzisku w 1776 r.<sup>144</sup>, Zbąszyniu w 1613 r.<sup>145</sup> i Trzcielu (opisano w księdze pożar miasta będący następstwem potopu szwedzkiego, w którym spłonęły niemal wszystkie budynki, a także archiwum miejskie)<sup>146</sup>. Co ciekawe, w Kórniku i Zbąszyniu wy-

<sup>130</sup> P. Klint, „Świat na opak” w *wielkopolskich księgach grodzkich XVII wieku. O humorystycznej twórczości urzędników kancelaryjnych*, „Roczniki Historyczne” 2005, r. 71, s. 173–184; tegoż, *Radość tworzenia, czyli o mało poważnych rysunkach w sądowych księgach wielkopolskich z XVII w.*, [w:] *Kultura radości na ziemi wschowskiej. Obraz uroczystości, jubileuszy, wizyt gości, świąt*, pod red. P. Klinta, M. Małkus, K. Szymańskiej, Wschowa 2013, s. 51–67.

<sup>131</sup> A. Bartoszewicz, dz. cyt., s. 101.

<sup>132</sup> M. Starzyński, *Archiwa miejskie w średniowiecznych strategiach pamięci*, [w:] *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 1, pod red. J. Banaszekwicz, Warszawa 2018, s. 470–475.

<sup>133</sup> M. Biniś-Szkopek, dz. cyt., s. 102–106.

<sup>134</sup> J. Łosowski, *Żart – formularz – intencja. Wpisy ludyczne w księgach kancelarii grodzkich XVII wieku*, [w:] *Formuła, archetyp, konwencja w źródle historycznym. Materiały IX Sympozjum Nauk Dających Poznawać Źródła Historyczne, Kazimierz Dolny, 14–15 grudnia 2000 r.*, pod red. A. Góraka, K. Skupieńskiego, Lublin 2006, s. 133–156.

<sup>135</sup> J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 148–153.

<sup>136</sup> APP, Akta miasta Koźmina, sygn. 17, s. 161.

<sup>137</sup> Tamże, sygn. I 19, s. 331.

<sup>138</sup> APP, Akta miasta Kórnika, sygn. I 9, s. 77, 142.

<sup>139</sup> APP, Akta miasta Koźmina, sygn. I 8, s. 202.

<sup>140</sup> Tamże, sygn. I 18, s. 138.

<sup>141</sup> APP, Akta miasta Lwówek, sygn. I 7, s. 284.

<sup>142</sup> APP, Akta miasta Pleszew, sygn. I 3, s. 243; sygn. I 26, s. 124.

<sup>143</sup> Tamże, sygn. I 16, s. 695; sygn. I 30, s. 6.

<sup>144</sup> Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, Rkps. 1526/II, s. 133–135.

<sup>145</sup> APP, Akta miasta Zbąszyń, sygn. I 10, s. 638.

<sup>146</sup> APG Akta miasta Trzciela, sygn. 66/241/0/1/14, s. 3. Zob. A. Karpiński, *Požary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe*, Warszawa 2020, s. 31.

dzielono na tego typu zapiski specjalną część księgi miejskiej<sup>147</sup>. Natomiast w Koźminie pisarz miejski założył osobną księgę, aby notować swoje spostrzeżenia. Zapisywał w niej stan pogody w mieście i okolicach, wpływający na życie codzienne mieszkańców, w tym wichury, mrozy, gradobicia, przekładające się na zniszczenia, nieurodzaj i drożyznę. W kronice tej opisał również plagę szarańczy. Ciekawym wydarzeniem, w którym uczestniczył pisarz miejski, była ekshumacja krypt zmarłych właścicieli miasta<sup>148</sup>.

Osobną do rozstrzygnięcia jest kwestia wpisów sentencjonalnych *quasi-poetyckich*. W księgach miast szlacheckich są one rzadkością. Pierwszy z nich znajduje się w księdze miejskiej Chodzieży. W jego treści pisarz odnosił się bezpośrednio do wójta, w następujących słowach: „gdy sędzia prędko swój dekret feruje, sam by go wszy sędził potrzebuje”<sup>149</sup>. Na tym polu niezwykle aktywni byli pisarze w Poniecu. Jeden z nich część aforyzmów tłumaczył na język polski. Przytacza je Witold Maisel w artykule o wielkopolskich kolofoinach<sup>150</sup>. Inny pisarz zwracał się bezpośrednio do Stwórcy, pisząc: „Boże pobłogosław lichej pracy mojej, bo bez Ciebie pracować nigdy nie przystoi”<sup>151</sup>. Jeszcze inny odnosił się do marności świata i przemijania<sup>152</sup>:

Uchodzą czasy, płyną z wodą lata.  
 Patrz co zabrały Przodkom fata.  
 Zliczyłeś tak trudno boś ich nie znał wcale.  
 Wybacz mi, Lector, żeś rzecz poufale.  
 Śmiem, gdyby wszyscy z grobów się ruszyli.  
 Już by się w Poniec wszyscy nie zmieścili.  
 Wiele burmistrzów i rajców nie mało.  
 Wójtów, ławników, dość poumieralo.  
 Jedni powietrzem, drudzy w swojej chorobie.  
 Szli z tego świata, Ty o tej żalobie.  
 Myśl, bo i Ciebie ten termin czeka.  
 Sztych nieodbity każdego człowieka.  
 Minęły wieki, już to nie nowina.  
 I Twoja przyjdzie ostatnia godzina.  
 Lustrujesz Acta, wspomni zmarłych sobie.  
 Życz wszystkim Nieba i życzą Tobie.

<sup>147</sup> M. Biniąś-Szkopek, dz. cyt., s. 96; T. Karpiński, *Morowe powietrze w kronikach miejskich Wschowy i Zbąszynia w początku XVIII wieku*, „Rocznik Leszczyński” 2016, nr 16, s. 171–182.

<sup>148</sup> Muzeum Regionalne Ziemi Koźmińskiej w Koźminie, obiekt bez sygnatury inwentarzowej.

<sup>149</sup> APP, Akta miasta Chodzież, sygn. I 3.

<sup>150</sup> W. Maisel, dz. cyt., s. 225–226.

<sup>151</sup> APP, Akta miasta Poniec, sygn. I 44, s. 503.

<sup>152</sup> Tamże, sygn. I 46, s. 217.

Ostatni z ponieckich wierszy widnieje na karcie tytułowej wraz z rysunkiem baszt pochodzących z herbu miasta. Napis pod nim brzmi<sup>153</sup>:

Dwie wieże są Ponieca basztami mocnymi.  
Od wszelkich niebezpieczeństw miasto broniącymi.  
I owszem to nam każdemu wiedzieć potrzeba,  
że otwartymi stoją bramami do nieba.

Pamiętkę darowaną miastu w 1784 r. zostawił po sobie nieznanym pisarz z Trzciela<sup>154</sup>:

Nie byłby Rzym tak wiele krajów odziedziczył.  
Gdyby nie był tak wiele mieszczan w sobie liczył.  
Którzy jak stal żelaza prawa się trzymali.  
I nad klejnoty wolność miejską szacowali.  
Trzecieli, nie Rzym, bo się z żadnym nieprzyjawnym bije.  
Albowiem pod obroną panów swoich żyje.  
Od których wolność miejska i prawo pochodzi.  
Które też konserwować mieszczanom się godzi.  
Wielki to dla miast wszelki zaszczyt jest i sława.  
Kiedy się przymnażają do miejskiego prawa.  
I miłość, wierność, jedność między nimi słynie.  
Takowy miejski związek nie łatwo zaginie.  
Więc życzę aby zawsze trzcielanie tak żyli.  
Aby Boga i zwierchność i prawa swe czcili.  
Aby i sprawiedliwość słynęła w urzędzie.  
Kto to czyni i w niebie mieszczaninem będzie.

Natomiast pisarz koźmiński przy zakończeniu jednej z ksiąg napisał, że przez siedemnaście lat pracował nad nią. Dodał przy tym: „Więc, który ręki mojej czytasz dzieło, nie łaj mnie ale spojrzysz na mnie miło. A ten co po mnie tę książkę odbierze, za duszę Jana niech zmówi pacierze”<sup>155</sup>.

W jednym z dekretów w sprawie kryminalnej pisarz Koźmina pokusił się o kilka poetyckich strof<sup>156</sup>:

Najgorzej się odważyć na jeden grzech mały.  
Taż się dziurą i wielkie będą napierały

oraz

W swej złości ludzka chciwość nigdy nieżyta,  
Która miasta poprawy gorsze środki chwytą

<sup>153</sup> Tamże, sygn. 30, s. 1.

<sup>154</sup> APG, Akta miasta Trzciela, sygn. 66/241/0/1/14, s. 2.

<sup>155</sup> APP, Akta miasta Koźmina, sygn. 17, s. 560.

<sup>156</sup> Tamże, sygn. I 9, s. 476.

oraz

A jako ziarno, które wyżej jest w nadmiarze  
Ze przesyła miarę człek strychnicem zbierze.

W związku z opatrzeniem przez pisarza księgi w indeks rzeczowy. Tak zwracał się do czytelnika<sup>157</sup>:

Wskroś całą księgę co by miała w sobie.  
Umyślniem czytał, przecież to zarobię.  
W zysku za pracę, iż Bóg w czasie zdarzy.  
Zdrowaś Maryja, że każdy z pisarzy.  
Zmówi za Jana, który zregestował.  
Księgę by pisarz mni głowy turbował.  
Łatwiej mi pacierz zmówić za przysługi.  
Niż czas nad księgą tracić nader długi.  
Psuć marnie oczy, tym się nie wzbogaci.  
Co od kwerendy weźmie, a wzrok utraci.  
Mniejszem w tej księdze przyciężkie czytanie.  
Tam gdzie styl ludzki i z tyklem pisanie.  
I styl łaciński sprawi utrudnienie.  
Tu już masz wszystko autora pragnienie.  
Jedno za księgi tej zregestrowanie.  
Wieczny spoczynek Janowi daj Panie.

Spod ręki tego samego pisarza miejskiego wyszły słowa<sup>158</sup>:

Cegły na ołów, sadź fundament ze stali.  
Załóż przecież to lada wiatr obwali.  
Coś wymurował z niesprawiedliwego.  
Nabyca, wnuka nie doczeka Twego.  
Gdzie ludzka krzywda albo chciwe zbiory.  
Zachodzą, Jego Twój potomek utory.  
Ledwo dotrzyma ale dziedzic trzeci.  
Chociaż co weźmie, z ręką mu wyleci.  
Przebacysz słowu, co wspomnę po prostu.  
Trwalsza jest data, Matuzalea z chrustu.  
Niżli pałace, kamienice, domy.  
Które wiatr zwali, z gruntu spala gromy.  
Nawet się ziemia mieni urodzaje.  
Chociaż przy pracy pożytku nie daje.  
Jeżeli się z krzywdą, ukradną cudze grosze.  
To wszystko wkrótce zniszczeje po trosze.  
Dobrze nabyta z chwałą Boża praca.  
Przymnaża fortun i życia nie skraca.

<sup>157</sup> Tamże, sygn. I 11, s. 2.

<sup>158</sup> Tamże, sygn. I 16, s. 2.



Więc kto w tej księdze zapis swój mieć życzy.  
Niech sprawiedliwy grosz za dobra liczy.  
Tak w setne lata posesją trwałą.  
Zostawi dzieciom z wieczną Bożą chwałą.  
Jan zaś który Ci wszego dobra życzy.  
Niech jako zdrowaś ma za to w zdobyczy.

Autorem tych dzieł był Jan Józef Baniuszkiewicz, osiemnastowieczny pisarz miejski Koźmina. Jego sylwetka doczekała się gruntownego opracowania<sup>159</sup>.

Niezależnie od wszelkiego rodzaju upiększeń należy zwrócić uwagę na jakość wprowadzanego tekstu, będącą przejawem fachowości duktu. Przedmiotem szczególnego zainteresowania jest umiejętność kaligraficznego, a więc starannego i estetycznego budowania tekstu, które niekiedy ozdabiano. Pismo kaligraficzne jest bardzo charakterystyczne dla okresu od XV w. do drugiej połowy XVII w. Jednakże i w tym okresie ćwiczenie ręki da się zaobserwować dzięki zapiskom na przednich i tylnych wyklejkach ksiąg opatrzonych słowami: *probatio calami atramenti*<sup>160</sup>. Wyrazem wysokiej staranności o zapis są poziome linie i marginesy ułatwiające lepsze rozłożenie tekstu. Praktykę tę stosowano w Borku<sup>161</sup>, Ostrorogu<sup>162</sup>, Ostrowie Wlkp.<sup>163</sup> i Nowym Koźminie<sup>164</sup>. Później nastąpił powolny odpadek kultury kancelaryjnej. Być może rozwój i upowszechnienie się pisma, a także – co za tym idzie – konieczność umieszczania w księgach coraz większej ilości wpisów i coraz dłuższych przekazów wpłynęła negatywnie na ich jakość. Wyjątkiem potwierdzającym regułę są niemal wszystkie osiemnastowieczne księgi Ostrowa Wielkopolskiego i Leszna.

Konstatacją wynikającą z przedstawionych wyżej przykładów jest fakt, iż pisarz miejski obok swoich *stricte* urzędowych czynności często podejmował inicjatywy mające wydźwięk *pro memoria*. Jawi się przez to jako osoba barwna i ciekawa, skora zarówno do zachowania powagi, jak i do figli. Notowane przez niego zapisy uwieczniają w czasie jego myśli i świat wartości, które skłoniły go do napisania takiej, a nie innej treści. Dzięki nabytym umiejętnościom, którym dawał upust na kartach ksiąg, umacniał swój wizerunek i prestiż, chociaż pełnił najniższe stanowisko w hierarchii urzędów miejskich. Dziś

<sup>159</sup> M. Dąbrowolska, *Jan Józef Baniuszkiewicz jako poeta i pisarz miejski*, „Szkice Koźmińskie” 2016, t. 58, s. 3–39. W tekście gruntownie zbadano jego pochodzenie i wykształcenie oraz zebrano jego prace.

<sup>160</sup> APB, Akta miasta Łobzenicy, sygn. 194/15, s. 234.

<sup>161</sup> APP, Akta miasta Borek, sygn. I 8.

<sup>162</sup> APP, Akta miasta Ostroróg, sygn. I 6, s. 993.

<sup>163</sup> APP, Akta miasta Ostrów, sygn. I 19.

<sup>164</sup> APP, Akta miasta Koźmina, sygn. I 24.

postawa pisarza miejskiego daje nam podstawy do dywagowania o kulturotwórczej roli kancelarii miejskiej.

Z literatury oraz z danych cząstkowych zaczerpniętych ze źródeł można przypuszczać, że stanowisko pisarza powierzano rektorowi lokalnej szkoły parafialnej. Pisarz dzięki swojej wiedzy i inteligencji przewyższał pozostałych urzędników miejskich. Warto w tym miejscu dodać, że zdobyta wiedza dawała mu również możliwość objęcia pracy w kancelarii grodzkiej<sup>165</sup>.

Kwestią, której nie rozstrzygnięto w tym opracowaniu, jest wcześniejsza kariera pisarzy wielkopolskich miast szlacheckich, czyli odpowiedź na pytanie, czy w przeszłości kierowali oni innymi kancelariami bądź nabierali doświadczenia na dworze dziedzica.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Fragmety ksiąg miejskich: Chocz, sygn. 3.

Varia archiwalne z Biblioteki Baworowskich, sygn. 396/260.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy:

Akta miasta Łobżenicy, sygn. 194/7, 11, 13, 15, 39.

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim:

Akta miasta Trzciela, sygn. 66/241/0/1/14.

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Akta miasta Bnin, sygn. I 2, 8.

Akta miasta Borek, sygn. I 8.

Akta miasta Chodzież, sygn. I 3, 5.

Akta miasta Czarnków, sygn. I 4.

Akta miasta Gostyń, sygn. I 20, 30, 37, 42.

Akta miasta Kobylin, sygn. I 23.

Akta miasta Koźmin, sygn. I 8, 9, 10, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 24, 29.

Akta miasta Kórnik, sygn. 9, 12.

Akta miasta Lwówek, sygn. 6, 7, 10, 11.

Akta miasta Międzychodu, sygn. 7.

Akta miasta Obrzycko, sygn. I 3, 4, 6.

Akta miasta Ostroróg, sygn. I 5, 6.

Akta miasta Ostrów, sygn. I 19, 21.

Akta miasta Pleszew, sygn. 3, 14, 16, 17, 18, 26, 30, 31, 32, 35, 38.44, 46, 52.

Akta miasta Poniec, sygn. 20, 24, 26, 27, 29, 30, 37, 38.

Akta miasta Rakoniewice, sygn. I 3.

Akta miasta Rawicz, sygn. 79, 87.

Akta miasta Ryczywołu, sygn. I 7.

Akta miasta Rydzyna, sygn. I 28, 47, 49.

---

<sup>165</sup> R. Jop, *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmnie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 2003, s. 81.

- Akta miasta Wolsztyn, sygn. 1, 5, 6, 7, 9, 11.  
Akta miasta Zbąszyń, sygn. I 10, 11.  
Akta miasta Żerków, sygn. I 3.  
Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku:  
Księga miejska miasta Zbąszynia, sygn. BK 01730.  
Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu:  
Księgi miejskie Grodziska Wielkopolskiego, Rkps. 1511/II, 1513/II, 1514/II, 1526/II.  
Muzeum Regionalne Ziemi Koźmińskiej w Koźminie  
Metryka miasta Koźmina, obiekt bez sygnatury.

### Opracowania

- Baranowski B., *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975.  
Bartoszewicz A., *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.  
Biniaś-Szkopek M., *Księga miejska zbąszyńska (1588–1914) – zapomniane źródło do dziejów Zbąszynia w zbiorach Biblioteki Kórnickiej, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”* 2018, t. 35.  
Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.  
Chorażyczewski W., *Ustrój Inowrocławia w XVI–XVIII wieku, i urzędnicy miejscy, „Ziemia Kujawska”* 2014, t. 24.  
Dąbrowska M., *Jan Józef Baniuszkiwicz jako poeta i pisarz miejski, „Szkice Koźmińskie”* 2016, t. 58.  
*Dzieje Kleczewa*, pod red. J. Stępnia, Poznań-Konin 1995.  
*Dzieje Pniew*, pod red. B. Polaka, Poznań 1998.  
*Dzieje Zbąszynia*, pod red. K. Rzepy, Poznań 2014.  
Frąś M., *„Archiwa miejskie” miast prywatnych Wielkopolski w strukturze narodowego zasobu archiwalnego, [w:] Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki. Studia archiwistyczne*, pod red. P.A. Czyża i D. Magiera, Siedlce 2019.  
Frąś M., *Studia z dziejów Barcina w okresie staropolskim*, Barcin 2018.  
Friedberg M., *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem, „Archeion”* 1962, t. 36.  
Friedberg M., *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII w., „Archeion”* 1955, t. 24.  
Gąsiorowski A., *O mieszczańach studiujących na Uniwersytecie Krakowskim w XV w., [w:] Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. H. Manikowskiej, A. Bartoszewicz, W. Falkowskiego, Warszawa 2000.  
Gąsiorowski A., *Szamotołulscy studenci na krakowskim uniwersytecie w XV i XVI wieku, [w:] Szamotołulski, karty z dziejów miasta*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Szamotołulski 2006.  
Groicki B., *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, t. 1, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1953.  
Jarosz I., *Książki szkolne w Polsce wieku XVI, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”* 1978, t. 21.  
Jaworski Sz.T., *Księga wójtowska i ławnicza miasta Kórnika z lat 1580–1607, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”* 2019, r. 36.  
Jop R., *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmnie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 2003.  
Jurek T., *Mikrokosmos prowincjolany. Nad najstarszą księgą miejską Ponieca z przełomu XV i XVI wieku, [w:] Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. H. Manikowskiej, A. Bartoszewicz, W. Falkowskiego, Warszawa 2000.  
Karpieński A., *Pozary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe*, Warszawa 2020.

- Karpiński T., *Morowe powietrze w kronikach miejskich Wschowy i Zbąszynia w początku XVIII wieku*, „Rocznik Leszczyński” 2016, nr 16.
- Klint P., „Świat na opak” w wielkopolskich księgach grodzkich XVII wieku. O humorystycznej twórczości urzędników kancelaryjnych, „Roczniki Historyczne” 2005, r. 71.
- Klint P., *Radość tworzenia, czyli o mało poważnych rysunkach w sądowych księgach wielkopolskich z XVII w.*, [w:] *Kultura radości na ziemi wschowskiej. Obraz uroczystości, jubileuszy, wizyt gości, świąt*, pod red. P. Klinta, M. Małkus, i K. Szymańskiej, Wschowa 2013.
- Kochanowicz J., *Źródła do dziejów oświaty jezuickiej okresu staropolskiego*, [w:] *Źródła w badaniach naukowych historii edukacji*, pod red. W. Szulakiewicza, Toruń 2003.
- Korta W., *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii: ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50 rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, pod red. R. Hecka, W. Korty, J. Leszczyńskiego, Wrocław 1968.
- Kozak A., *Pleszew w późnym średniowieczu i u progu epoki nowożytnej (koniec XIV – początek XVI wieku)*, Poznań 2020.
- Kronika poznańskich pisarzy miejskich*, pod red. J. Wiesiołowskiego, Poznań 2004.
- Litak S., *Sieć szkół parafialnych w Rzeczypospolitej w XVI i pierwszej połowie XVII w.: próba podsumowania*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1996, r. 37.
- Łosowski J., *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997.
- Łosowski J., *Notarii iurati, czyli pisarze dawnej Łęcznej*, cz. 1, Jerzy Marszałka, Jan Kustro, Wojciech Marcinkowicz, „Merkuriusz Łęczyński” 1997, nr 10.
- Łosowski J., *Urzędnicy miejscy, cechowi, braccy i szpitalni Łęcznej do r. 1810. Spisy*, Łęczna 2004.
- Łosowski J., *Żart – formularz – intencja. Wpisy ludyczne w księgach kancelarii grodzkich XVII wieku*, [w:] *Formuła, archetyp, konwencja w źródle historycznym. Materiały IX Sympozjum Nauk Dających Poznawać Źródła Historyczne, Kazimierz Dolny, 14–15 grudnia 2000 r.*, pod red. A. Góranka, K. Skupieńskiego, Lublin 2006.
- Łukaszewicz J., *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835.
- Maisel W., *Kolofony wielkopolskie*, [w:] *Mente et litteris: o kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, pod red. H. Chłopockiej, Poznań 1984.
- Najstarsza pleszewska księga radziecka. Zapiski z lat 1485–1519*, wyd. A. Kozak, Poznań 2014.
- Nowak Ł., *Księga ławniczo-wójtowska miasta Czarnkowa 1651–1682*, „Archiwista Polski” 2016, nr 2(82).
- Nowicki M., *Wychowanie w staropolskich szkołach jezuickich. Pomiędzy duchowością a świeckością*, „Humaniora” 2015, nr 2(10).
- Olczak S.K., *Szkolnictwo parafialne w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*, Lublin 1978.
- Pawlak M., *Szkoły parafialne na Kujawach w epoce staropolskiej*, Bydgoszcz 2005.
- Radtke I., *Błażej Winkler, pisarz i kronikarz miasta Poznania w XVI wieku (1529–1569)*, „Archeion” 1962, t. 37.
- Radtke I., *Kancelaria miasta Poznania do 1570 r.*, Warszawa 1967.
- Samsonowicz H., *Życie miasta średniowiecznego*, Poznań 2017.
- Stankowa M., *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa 1968.
- Stankowa M., *Sebastian Klonowicz, pisarz i rajca miasta Lublina (1573–1602), karta z dziejów lubelskich ksiąg miejskich*, „Archeion” 1967, t. 46.
- Starzyński M., *Archiwa miejskie w średniowiecznych strategiach pamięci*, [w:] *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 1, pod red. J. Banaszekiewicz, Warszawa 2018.
- Superczyński M., *Pisarze miejscy w kancelarii chełmińskiej od XIV do XVI wieku*, „Zapiski Historyczne” 2016, t. 81, z. 3.
- Tandeciński J., *Dokumenty i kancelarie miejskie*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015.

- Tandecki J., *Kancelarie wielkich miast pruskich jako ośrodki średniowiecznej kultury miejskiej*, [w:] *Drogą historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. P. Dymmela, K. Skupieńskiego, B. Trelińskiej, Lublin 2001.
- Tomczak R.T., *Studenci Rzeczypospolitej na Uniwersytecie Praskim w XVII–XVIII wieku*, „Historia Slavorum Occidentis” 2016, nr 1(10).
- Trojanowska M., *Staropolskie księgi miejskie: sentencje i dowcipy ze źródeł archiwalnych*, „Kamena” 1980, nr 3.
- Trojanowska M., *Wpisy epickie w księgach grodzkich lubelskich XVII–XVIII wieku*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Nauk” 1981, nr 23.
- Wiesiołowski J., *Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie w późnym średniowieczu*, [w:] *Mente et literis. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984.
- Wólkiewicz E., „*Viri docti et secretorium conscii*” personel kancelaryjny Wrocławia w późnym średniowieczu, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 2006, r. 61, nr 1.

Marcin Frąś

## Pisarze wielkopolskich miast szlacheckich w okresie staropolskim

### Streszczenie

Niniejsze opracowanie zostało poświęcone pisarzowi miejskiemu w miastach szlacheckich Wielkopolski. Punktem wyjścia jest uwikłanie pracy kancelarii, a przede wszystkim jego zwierzchnika w życie publiczne miast, związanych z działalnością samorządu miejskiego. Kluczowe jest zagadnienie wyłonienia się funkcji pisarza i jego zaprzysiężenie oraz zatrudnienie, które wynikało z aktualnych potrzeb miejskich. W dalszej części tekstu zainteresowanie autora skoncentrowało się wokół wykształcenia pisarza. Poziom zdobytej przez niego wiedzy i umiejętności jest analizowany w oparciu o czynności realizowane w ramach zawodowej. Wiele o nim mówi kancelaryjna postać wytworzonej i zachowanej do dziś dokumentacji w postaci ksiąg miejskich. Do poruszanych treści należy również pochodzenie pisarza, rozpatrywane w kontekście geograficznym i społecznym.

**Słowa kluczowe:** Pisarz miejski, kancelaria miejska, Wielkopolska, okres staropolski, wykształcenie i pochodzenie

Marcin Frąś

## Town writers in private towns in Greater Poland in the Old Polish period

### Abstract

This study is devoted to the problem of town writers in private towns in Greater Poland. The starting point is the involvement of the town writer's office, and primarily the head of the office, in the public life of towns and their governments. The key issue here is the emergence of this po-



sition and appointment of town writers, which resulted from ongoing needs of the town. The next part of the article focuses on town writers' education. The required expertise and skills are analyzed based on responsibilities involved in the job, as well as the documents preserved to this day in the form of municipal books. The article also discusses issues such as the origin and social background of town writers.

**Keywords:** town writer, writing office, Greater Poland, Old Polish period, education, origin